

## Kazus egzaminacyjny dla aplikantów termin II.

Prokurator Rejonowy w Będzinie oskarżył Jana Nowaka o to, że w dniu 20 stycznia 2021 r. w Będzinie w okolicach salonu gier zręcznościowych Tip-Top przy ul. 3-go Maja, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wziął udział w pobiciu Tomasza Kowalskiego, w ten sposób, iż zadawał mu uderzenia rękami po całym ciele, a także kopał w tułów i nogi, na skutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci sińców okularowych, zasinienia policzka prawego, stłuczenia żeber po stronie prawej, otarć naskórka w części potylicznej głowy oraz obu przedramion, a także złamania kości promieniowej ręki prawej oraz paliczka palca serdecznego prawej dłoni, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcje narządu ciała na okres powyżej 7 dni z przewidywanym czasem leczenia wynoszącym około 6 tygodni tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Będzinie z dnia 22 października 2021 r., w sprawie o sygnaturze II K 71/21, Jan Nowak uznany został za winnego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu tj. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 158 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Sąd na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł względem oskarżonego Jana Nowaka środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz Tomasza Kowalskiego kwoty 2000 zł oraz orzekł na mocy art. 46 § 2 k.k. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego Tomasza Kowalskiego w kwocie 10 000 zł. Ponadto Sąd obciążył również oskarżonego kosztami postępowania oraz opłatą

Z uzasadnienia wyroku wynika, iż Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 stycznia 2021 r. oskarżony Jan Nowak wraz z kilkom kolegami, między innymi Tomaszem Dużym i Jarosławem Silnym przebywał w Będzinie w okolicy salonu gier zręcznościowych Tip-Top. W pewnym momencie koło tegoż salonu przechodził Tomasz Kowalski, który był skonfliktowany z Tomaszem Dużym, gdyż obydwaj kibicowali dwóm konkurującym ze sobą drużynom piłkarskim tj. K.S. „Zagłębianka” oraz K.S. „Sarmacja Będzin”. Pomędzy obydwojma mężczyznami doszło do wulgarnej wymiany zdań, grupka mężczyzn, w której znajdował się oskarżony podeszła do pokrzywdzonego, który nie zamierzał jednak „oddać pola” i mimo przewagi liczebnej nadal wyzywał Tomasza Dużego. W pewnym momencie do pokrzywdzonego podbiegł oskarżony Jan Nowak i silnie popchnął go wyciągniętymi rękami w klatkę piersiową. Upadając pokrzywdzony widział, że podbiega do niego cała reszta stojących w pobliżu mężczyzn. Pokrzywdzony upadł przednią częścią ciała w stronę ziemi, więc nie widział kto pierwszy do niego podbiegł, chwilę później poczuł na całym ciele zadawane ciosy oraz kopnięcia. Tomasz Kowalski skulił się i zasłaniając rękami głowę próbował zminimalizować ilość i siłę otrzymanych ciosów. Z racji tego nie widział dokładnie, który z napastników atakuje go w danym momencie i w jakie części ciała zadaje cios. Zdołał jednak zauważyć, że napastników jest 5-6. Chwilę później poczuł uderzenie w prawą rękę i dłoń oraz przenikliwy ból tych części ciała. Zaczął krzyczeć w następstwie czego bijący go mężczyźni zaprzestali zadawania ciosów a następnie odeszli. Pokrzywdzony Tomasz Kowalski

udał się na SOR Szpitala Miejskiego w Będzinie, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Po zaopatrzeniu ran stwierdzono u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci w postaci sińców okularowych, zasinienia policzka prawego, stłuczenia żeber po stronie prawej, otarć naskórka w części potylicznej głowy oraz obu przedramion oraz złamania kości promieniowej ręki prawej oraz paliczka palca serdecznego prawej dłoni, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcje narządu ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni z okresem leczenia wynoszącym około 6 tygodni.

Z akta sprawy wynika, iż przeprowadzono przed sądem następujące dowody:

- przesłuchanie oskarżonego Jana Nowaka, który nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i wyjaśnił, iż nie bił pokrzywdzonego Tomasza Kowalskiego a jedynie na początku zdarzenia popchnął go, w następstwie czego pokrzywdzony upadł. Oskarżony zaprzeczył, aby później miał zadawać jakieś ciosy, widząc, iż sytuacja staje się groźna odszedł na bok i nie brał udziału w biciu pokrzywdzonego. Oskarżony wyraził skruchę i przeprosił Tomasza Kowalskiego, twierdził, iż przecieź nie miał z nim żadnego zatargu, a cała sytuacja wymknęła się spod kontroli, kiedy pokrzywdzony i Tomasz Duży zaczęli się wyzywać.

- przesłuchanie świadka Tomasza Dużego, który powołując się na art. 182 § 3 k.p.k. odmówił składania zeznań. Jego postępowanie nie toczyło się równoległe ze sprawą oskarżonego, gdyż zaraz po zdarzeniu wyjechał do pracy w Norwegii. Kiedy powrócił do kraju dostał wezwanie do sądu jako świadek i po pouczeniu przez sąd zdecydował, iż nie będzie zeznawał, gdyż w międzyczasie prokurator Rejonowy w Będzinie skierował do tego samego sądu sprawę również przeciwko niemu.

- przesłuchanie świadka Jarosława Silnego, który zeznając przed sądem wskazał, iż on sam nie brał udziału w zdarzeniu i obserwował je siedząc na ławce obok salonu gier. Wskazał, iż pewnie również wzięłyby udział w tym pobiciu, ale kilka dni wcześniej złamał nogę i chodził o kulach. Stąd też był jedynie obserwatorem zdarzenia. Świadek przedłożył sądowi zaświadczenie lekarskie, z którego wynikało, iż istotnie w dniu 15 stycznia 2021 r. złamał nogę, na którą założono gips od kostki aż po pachwinę. Opisując zdarzenie świadek zeznał, iż nie jest w stanie podać, który z napastników jak się zachowywał, poza tym znał tylko i wyłącznie oskarżonego i Tomasza Dużego. Świadek zeznał, iż nie jest pewien, ale jego zdaniem oskarżony chwilę po popchnięciu pokrzywdzonego odszedł z miejsca zdarzenia, ale stojąc kilka metrów dalej zachęcał pozostałych napastników do bicia pokrzywdzonego.

- przesłuchanie świadka Tomasza Kowalskiego, który wskazał, iż w dniu 20 stycznia 2021 r. przechodził w okolicy salonu gier zręcznościowych Tip-Top. Widział, iż koło tego salonu jest kilku mężczyzn, między innymi znany mu Tomasz Duży oraz oskarżony Jan Nowak. W pewnym momencie między nim a Tomaszem Dużym doszło do wulgarnej wymiany zdań, w związku z kibicowaniem dwóm rywalizującym ze sobą drużynom piłkarskim. Pokrzywdzony pomimo, iż widział, że jest sam postanowił bronić honoru swojej drużyny i nadal wyzywał wulgarnie Tomasza Dużego. W pewnym momencie do pokrzywdzonego podbiegł znany mu oskarżony Jan Nowak i silnie popchnął go wyciągniętymi rękami w klatkę piersiową. Upadając

pokrzywdzony zdążył zauważyć, że podbiega do niego cała reszta stojących w pobliżu mężczyzn. Następnie pokrzywdzony upadł przednią częścią ciała w stronę ziemi i nie widział kto pierwszy do niego podbiegł oraz kto zadaje mu ciosy oraz kopnięcia. Tomasz Kowalski skulił się i zasłaniając rękami głowę próbował zminimalizować ilość otrzymanych ciosów. Z racji tego nie widział dokładnie, który z napastników atakuje go w danym momencie i w jakie części ciała zadaje cios, dostrzegł jednak, że napastników jest 5-6. Chwilę później poczuł uderzenie w prawą rękę i dłoń oraz przenikliwy ból tych części ciała. Zaczął krzyczeć w następstwie czego bijący go mężczyźni zaprzestali zadawania ciosów a później odeszli. Pokrzywdzony udał się na SOR Szpitala Miejskiego w Będzinie, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Po zaopatrzeniu ran stwierdzono u pokrzywdzonego obrażenia w postaci w postaci sińców okularowych, zasinienia policzka prawego, stłuczenia żeber po stronie prawej, otarcie naskórka w części potylicznej głowy oraz obu przedramion oraz złamania kości promieniowej ręki prawej oraz paliczka palca serdecznego prawej dłoni, co spowodowało, iż pokrzywdzony nosił gips przez 6 tygodni. Ponadto pokrzywdzony podał, iż do dziś odczuwa silne bóle palców oraz ręki, zwłaszcza kiedy zmienia się pogoda. Są one czasem tak silne, że pokrzywdzony musi używać bardzo silnych środków przeciwbólowych, które przepisuje mu lekarz (pokrzywdzony przedłożył kserokopię 3 recept). Jednocześnie pokrzywdzony złożył do akt rachunki na leki oraz zabiegi rehabilitacyjne ręki na kwotę 2000 zł.

Odczytano dowody z dokumentów w postaci: historii choroby pokrzywdzonego oraz informacji udzielonej przez SOR Szpitala Miejskiego w Będzinie, opinii sądowno- lekarskiej z której wynikało, iż obrażenia jakich doznał pokrzywdzony naruszyły prawidłowe funkcje narządu ciała na okres powyżej 7 dni z przewidywanym czasem leczenia wynoszącym około 6 tygodni; danych o karalności oskarżonego (z których wynikało, iż jest on osobą niekaraną), wywiadu środowiskowy kuratora (z którego wynikało, iż oskarżony jest studentem 2 roku prywatnej uczelni, pracuje na  $\frac{3}{4}$  etatu jako doradca klienta sieci telefonii komórkowej, nie ma nikogo na utrzymaniu i mieszka z rodzicami; wg sąsiadów oskarżony jest osobą grzeczną i spokojną, nie jest widywany pod wpływem alkoholu i w tzw. podejrzanym towarzystwie).

Uzasadniając swe rozstrzygnięcie Sąd uznał, iż jakkolwiek nie da się z całą stanowczością wskazać który z napastników zadał pokrzywdzonemu ciosy, to jednak udział oskarżonego w pobiciu Tomasza Kowalskiego jest bezsporny, on jako pierwszy użył względem pokrzywdzonego przemocy a potem, nawet jeśli przyjąć, iż nie zadawał dalszych ciosów, „zagrzewał” pozostałych bijących Tomasza Kowalskiego do walki. Ponadto Sąd wskazał, iż odpowiedzialność za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. jest swoistego rodzaju odpowiedzialnością „zbiorową” zatem kto zadał pokrzywdzonemu poszczególne ciosy oraz zadał opisane obdukcją obrażenia, w szczególności skutkujące złamaniem ręki oraz palca, pozostaje bez znaczenia dla możliwości przypisania mu przestępstwa z art. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. Wymierzając oskarżonemu karę sąd uznał, iż przestępstwa popełniane w związku z działalnością nieformalnych grup kibiców są bardzo powszechne, cechuje je wysoki stopień społecznej szkodliwości, co skutkować musi wymierzeniem surowej kary. Zasadzając na rzecz pokrzywdzonego Tomasza Kowalskiego środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody sąd wskazał, iż należność w kwocie 2000 zł została przez pokrzywdzonego w pełni wykazana a wydatkowane na lekarstwa i rehabilitację środki

mają bezpośredni związek z przypisanym oskarżonemu przestępstwem. Biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy jakiej doznał pokrzywdzony, długotrwałość leczenia oraz dolegliwości odczuwane przez niego w dalszym ciągu sąd na mocy art. 46 § 2 k.k. zasądził na rzecz pokrzywdzonego nawiazkę w kwocie 10 000 zł.

Oskarżony Jan Nowak po otrzymaniu w dniu 17 listopada 2021 r. odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem (wniosek dotyczył całości wyroku) zwrócił się w dniu 18 listopada 2021 r. do radcy prawnego Jana Kota i zlecił mu zaskarżenie wyroku, gdyż jego zdaniem jest on bardzo surowy i niesprawiedliwy.